



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

redaktor wydania

Głęboka i radosna jest tajemnica betlejemskiej nocy. Światło płynące ze źróbka potrafi rozjaśnić każdy mrok: i w naszych sercach, i w otaczającym nas świecie. Wystarczy się na nie otworzyć – przyjąć Chrystusa, pamiętać, by to On był w centrum naszego życia. Czasem trzeba ofiarować trud, pełne pokory posłuszeństwo, czasem uśmiech, dobry pomysł, kiedy indziej czas, życzliwe słowo. Ofiarowane ludziom, którzy są wokół nas, pomagają stanąć bliżej Bożej Dzieciny...

ZA TYDZIEŃ

- o 100-LECIU JEZUITÓW w Czechowicach-Dziedzicach i wskazówkach św. Igancego
- zapraszamy do Parafii św. Marii Magdaleny w Mazańcowicach
- Ksiądz Piotr Sadkiewicz – PROBOSZCZEM ROKU 2005



HENRYK PRZONDZIONO

Wszystkim Czytelnikom, Współpracownikom i Sympatykom życzymy, by ten wyjątkowy czas Bożego Narodzenia przepelniła łaska i pokój, by światło i radość Betlejemskiej Nocy opromieniały każdy dzień, umacniały, dawały nadzieję i prowadziły na drogi miłości – ku Bogu

REDAKCJA
BIELSKO-ŻYWIECKIEGO
„GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

Pewność

„Podnieś rękę Boże Dziecię...”
Podnieś głowę człowieku
Choć ci ciężko na świecie
podnieś głowę – na przekór
tej słabości co w tobie
rośnie kolczastym ostem
tym zwątpieniom co znowu
gmatwiają ścieżki proste

Bo od dziś wszystko jasne
Kiedy w źróbku Dziecina
Masz nadzieję na zawsze
Możesz znowu zaczynać
żyć po ludzku i bosku
gdy cichych kołęd śpiewność
choćby życie na włosku
przecież wieczność – na pewno!

JULIUSZ WĄTROBA



HENRYK PRZONDZIONO

NOWOROCZNA MODLITWA NA GRONIU JANA PAWŁA II



STEFAN JAKUBOWSKI

Stawiany na wigilijnym stole pusty talerz przypomina o naszej gotowości przyjęcia niespodziewanego gościa. Przypomina też o bliskich nieobecnych. To pierwsze takie Boże Narodzenie, gdy Jan Paweł II Wielki jest już w domu Ojca... W niedzielę 1 stycznia 2006 r. o godz. 12.00 w kaplicy – sanktuarium górskim na Groniu Jana Pawła II koło Leskowca sprawowana będzie Msza św. o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. „W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Marii właśnie Matce Bożej chcemy polecać tę sprawę” – w imieniu grupy modlitewnej wszystkich serdecznie zaprasza opiekun kaplicy na Groniu Stefan Jakubowski. Eucharystię sprawować będzie ks. Zbigniew Paprocki z parafii św. Macieja w Andrychowie, a po wspólnej modlitwie będzie też wspólne koledowanie.

Zapraszamy do kaplicy na Groniu

Ekumeniczne śpiewanie



KS. MARIAN KULIK

Zespół zwycięskich gimnazjalistów

BIELSKO-BIAŁA. W sobotę 2 grudnia w gościnnych progach Zespołu Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących odbył się II Przegląd Piosenki Religijnej, zorganizowany w ramach IX edycji Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz”, w tym roku przebiegającego pod hasłem „Bóg jest miłością”. W przeglądzie uczestniczyły 22 szkoły z całej diecezji, a piosenki oceniali: ks. kan. Józef Oleszko, ks. Andrzej Budny, ks. Marian Kulik, ks. Robert Kurpiós i doradcy metodyczni: ks. Sebastian Rucki i Krystyna Zoń.

Grand prix zdobył Zespół Młodzieżowy Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu, a wśród wyróżnionych I i II stopnia znaleźli się: Anna Miller (G nr 9 w Bielsku-Białej), zespół dziecięcy z SP im. Synów Pułku (Bystra Śląska), Anna Krzywdzińska (G nr 9 w Bielsku-Białej), Marta Musiał (SP

w Milówce), Katarzyna Macała i Izabela Rosińska (G nr 1 w Czechowicach-Dziedzicach), zespół Gama 2 (G nr 2 w Ustroniu), zespół klasy V d z SP nr 9 w Oświęcimiu i Iskry (Gimnazjum Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Bielsku-Białej). Wyróżnienia III stopnia otrzymały: Kasia Małysz (G nr 3 w Pierścicu), Natalia Mrzygłód (SP nr 1 w Międzybrodzu Białskim), duet Roksana i Paulina (SP nr 2 w Cieszynie), Iskierki (SP nr 29 w Bielsku-Białej), Jedynecki (SP nr 1 w Ustroniu). Wyróżnienie za osobowość sceniczną otrzymała Joasia Motyka z SP w Milówce, a za interpretację muzyczną nagrodzeni zostali: schola Parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie, zespół klasy 6 bielskiej Szkoły Muzycznej i kwintet bielskiego Zespołu Szkół Specjalnych.

Pożegnanie śp. ks. Józefa Sularza SDB

PRZYŁĘKÓW. 14 grudnia, w 65. roku życia i 37. roku kapłaństwa, zmarł ks. Józef Sularz SDB, od 1999 roku proboszcz parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Przyłękowie k. Żywca. Pogrzeb odbył się w sobotę 17 grudnia. Kondukt

pogrzebowy wyruszył z kaplicy filialnej w Świnnej do kościoła parafialnego w Przyłękowie, skąd po Mszy św. pogrzebowej ciało zmarłego przewiezione zostało na cmentarz w Skawie koło Jordanowa – rodzinnej miejscowości śp. ks. Sularza.

Święcenia kapłańskie u franciszkanów

HARMĘŻE. W niedzielę 11 grudnia w kościele pw. MB Niepokalanej, gdzie duszpasterzują ojcowie franciszkanie konwentualni, po raz pierwszy odbyła się uroczystość udzielenia sakramentu święceń kapłańskich. Przyjął je franciszkanin br. Robert Pawlak – ka-

techeta Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Harmężach, a sakramentu udzielił biskup Jan Zając, rektor Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach. Tydzień później o. Robert w rodzinnym Nałęczowie k. Lublina odprawił swoją Mszę świętą prymicyjną.

Muzyka i taniec – dla Jana Pawła II

ISTEBNA. „Zaufaj Panu już dziś” – pod tym hasłem w hali widowiskowo-sportowej przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Istebnej 26 listopada odbył się koncert muzyki chrześcijańskiej. Pomysłodawcami i organizatorami imprezy byli młodzi parafianie z Istebnej, gimnazjaliści, ich nauczyciele oraz stypendyści fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Pragnęli w ten sposób uczcić nadanie istebniańskiemu Gimnazjum imienia Jana Pawła II.

Od ulubionej przez Patrona szkoły oazowej piosenki „Barka” rozpoczął swój występ zespół „Iskoja”, skupiający głównie gimnazjalistów z Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki. Później wystąpiła Magda Anioł, prezentując m.in. piosenki ze swojej najnowszej płyty. Po prezentacji poświęconej Janowi Pawłowi II zagrali muzycy

zespołu „Musk”, a całość zakończył popis hip-hopowego zespołu „Full Power Spirit”. W trakcie koncertu odbyła się charytatywna licytacja wyrobów artystycznych oraz rzemieślniczych ofiarowanych przez twórców oraz firmy z okolicy. Dochód został przeznaczony na wsparcie działalności fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.



MARIA MUCHA

Publicność gorąco oklaskiwała także występ Magdy Anioł

Boże Narodzenie w galerii

BIELSKO-BIAŁA. Galeria Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury przygotowała na okres świąteczny wystawę malarstwa twórców nieprofesjonalnych. Wszystkie prezentowane prace poświęcone są okresowi świąt Bożego Narodzenia. Są tu malowane na szkłe, płótnie czy pilśniowej płycie stajenki, kołędniczy, przebierańcy. Na wystawie zaprezentowano kilka-

dziesiąt prac, pochodzących z bogatych zbiorów Stanisława Gerarda Trefona z Rudy Śląskiej, kolekcjonera i mecenasa sztuki naiwnej. Autorami obrazów jest blisko trzydziestu nieprofesjonalnych twórców. Są tam też prace nieżyjących już bielskich artystów: Stefana Juraszka i Jana Nikła. Wystawa w galerii bielskiego ośrodka czynna będzie do 13 stycznia 2006 r.

Świąteczny „Konwój Muszkieterów”

BIELSKO-BIAŁA KOMOROWICE. Za pośrednictwem parafii św. Jana Chrzyciela do potrzebujących trafiły dary zebrane podczas bielskiej akcji „Konwój Muszkieterów”, organizowanej przez kupców i przedsiębior-

ców, którzy przekazują towary – żywność i środki higieniczne, sfinansowane z części zysków – oraz artykuły złożone przez kupujących. Do akcji włączyła się ponad 140 sklepów z całego kraju. Już w połowie listopada zaczyna się w nich zbiórka produktów. Rozprowadza się także płytę z kołędami, które śpiewa Krzysztof Krawczyk. „Chcemy, żeby towary zebrane w konkretnym sklepie trafiły do biednych mieszkańców w najbliższym sąsiedztwie, a parafia zawsze ma w tym zakresie dobre rozeznanie” – mówią organizatorzy „Konwoju” w Bielsku-Białej.



KS. JACEK M. PEDZWIATR

Organizatorzy bielskiej akcji pomocy najuboższym

Pochylić się nad betlejemską tajemnicą

Tu się rodzi Bóg...

Niepowtarzalne szopki, budowane od kilku lat w kościele pw. Opatrzności Bożej w Jaworzu, zachęcają do pogłębionej refleksji nad cudem Bożego Narodzenia. I stawiają nieraz trudne pytania. Ich wymowie proboszcz jaworzańskiej parafii, ks. kan. Adam Gramatyka, poświęca świąteczną homilię.

„Te szopki są katechezą na temat Bożej miłości i tego wspaniałego daru, jakim jest Boże Narodzenie” – tłumaczy. Tę prawdę starają się uzmysłowić sobie i innym, co roku za pośrednictwem nowej formy, twórcy tych szopek: Krystyna Gutan, Tomasz i Wiktor Gładysowie. Każdą najpierw długo omawiają z ks. kan. Adamem Gramatyką, a w dopracowaniu szczegółów wspierają ich parafianie. „Bo budowanie szopek jednoczy i wciąga” – podkreślają.

„Najczęściej szopka swoim kształtem nawiązuje do aktualnego przesłania papieskiego nauczania” – wyjaśnia pani Krystyna, pomysłodawczyni większości rozwiązań. Kiedy Ojciec Święty ogłosił łagiewnicką świątynię światowym sanktuarium Bożego Miłosierdzia, nad ołtarzem w Jaworzu pojawił się wizerunek Chrystusa z wypływającymi z Jego Serca dwoma strumieniami. W błękitnych promieniach stanął żłóbek...

Była szopka, nawiązująca kształtem do tradycyjnej beskidzkiej szopy pasterskiej, z autentycznymi sprzętami, gamkami, kozuchami – żeby podkreślić, jak blisko naszej rodzinnej okolicy dotarł Zbawiciel. Dzieci, z radością wędrujące po zakamarkach tego wnętrza, nie chciały wychodzić.

Innym razem centralnym motywem był potężny oratni lampion, w którym, jak we wnętrzu rozkwitającego kwiatu, otwierały się okienka, odsłaniając betlejemski żłóbek – owoc adwentowego oczekiwania ludzkości.



JOZEF CZADER

Po wstrząsającym ataku terrorystycznym w Nowym Jorku szopka pojawiła się na tle płonących wież i sylwetki głodnego dziecka nad pustą miską. Tak przypomniana została prawda o Jezusie, który przychodzi do wszystkich, którzy cierpią.

W Roku Eucharystii stajenka była chyba najbardziej zaskakująca. W wigilijny wieczór wchodzący do kościoła zobaczyli tylko szopę z drzwiami zamkniętymi na skobel, pokrytymi pajęczyną... Gdy zaśpiewali „Gloria...” ks. kan Gramatyka objaśnił wymowę tej szopki, wziął płonące na ołtarzu światło betlejemskie i z ministrantami podszedł do drzwi, zdjął skobel, otworzył – i wtedy z wnętrza buchnęło światło. W odpowiedzi na wezwanie Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!” wszyscy wchodzili w otwarte drzwi, a tam Maryja i św. Józef pochylali się nad Dzieciątkiem leżącym u ich stóp na sianie, w białym kręgu symbolizującym Eucharystię. „Dopiero teraz, kłaniając się Mu, zrozumiałem, co oznacza określenie: narodzony w betlejemskiej grocie Bóg unżył się dla nas... Nawet kłękając przed Nim na

Bóg w Betlejem dla nas się unżył...

kolanach, nie mogliśmy zmienić tego, że Bóg był jeszcze niżej, tak blisko ziemi, po której idziemy przez życie” – tłumaczył z przejściem jeden z parafian.

„Teraz chcemy nawiązać do tak mocno obecnych ostatnio w życiu całego Kościoła słów: *Przyszlśmy oddać Mu pokłon* – zapowiadają autorzy jaworzańskiej stajenki. Ta szopka znajdzie się na tle potężnej kuli ziemskiej, z góry ochraniającej Bożą opiekę. Pokłon oddawać będą zwykli ludzie. Ich figury wyrzeźbił parafianin Stefan Drabik. Przed żłóbkiem znajdują się dary: złoto, mirra i kadzidło, a będą oznaczać, że także z naszej zwykłej, często szarej i trudnej rzeczywistości, możemy przynieść swoje dary dla Pana Jezusa. „To może być rozliczenie z talentów, które otrzymaliśmy od Boga, a także ból, słabości, kłopoty. Z tej szarzyzny problemów możemy – oddając je Bogu – dążyć do jasności, rozświetlić nasze życie radością i nadzieją” – mówią twórcy, a my wraz z nimi zapraszamy do Jaworza, do pochylecia się nad tajemnicą Narodzenia Pana... **TM**

W tym tygodniu zapraszamy

■ OPLATEK NAUCZYCIELI

Diecezjalny duszpasterz nauczycieli i wychowawców ks. dr Piotr Greger serdecznie zaprasza wszystkich nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty na spotkanie oplatkowe, które odbędzie się w środę 28 grudnia 2005 roku o godz. 18.00 w kościele parafialnym pw. św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej, przy ulicy Świętego Pawła 2 (osiedle Polskich Skrzydeł). W programie: Msza święta z homilią oraz spotkanie kolędowe.

■ OPLATEK SAMORZĄDOWCÓW

W czwartek 29 grudnia o godz. 17.00 w kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej przy ul. Żeromskiego 5-7 rozpocznie się diecezjalne spotkanie oplatkowe dla samorządowców naszej diecezji, na które osoby zaangażowane w działalność samorządową zaprasza ks. prof. Tadeusz Borutka, diecezjalny duszpasterz środowisk samorządowych.

W programie spotkania przewidziana jest Msza Święta z homilią, spotkanie oplatkowe z udziałem biskupa Tadeusza Rakoczego oraz występ zespołu regionalnego „Beskid”.



JOZEF CZADER

■ KOLEDNICY ZZA OLZY

W piątek 30 grudnia o 16.00 w kościele ewangelickim w Wiśle z koncertem kolęd i muzyki wystąpi chór, orkiestra oraz soliści Zespołu Śpiewaczo-Muzycznego „Przyjaźń” z Karwiny, a dyrygować będzie Józef Wierzoń. Do wspólnego kolędowania goście zza Olzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Wisły i okolicy.

Niepowtarzalny scenariusz z elementami beskidzkiej kultury i rodzimej twórczości artystycznej od lat decyduje o specyfice „Jasełek tradycyjnych” – widowiska, na które w styczniu 2006 roku **Zespół Teatralny parafii św. Elżbiety w Cieszynie** zaprasza już 21. raz.

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Jest to radosne spotkanie. Czuje się niezwykle ciepło, towarzyszące tym przedstawieniom. Wśród kilkutyśięcnej widowni co roku jest sporo nowych osób, ale jest też wiele wracających, by kolegdować razem z Zespołem Teatralnym, by znów wspólnie przeżyć tę radość.

„Zaczynało się od samych przedstawień, śpiewaliśmy na początku tylko trzy kolędy: „Przystąpmy do szopy”, „Dzisiaj w Betlejem” i „Podnieś rękę, Boże Dziecię”. Teraz śpiewamy ich ponad piętnaście, zmienialiśmy wielokrotnie ich dobór i nie ma problemu z włączaniem się publiczności we wspólny śpiew” – przyznaje reżyser – siostra Jadwiga Wyrzumaska ze zgromadzenia sióstr elżbietanek.

Od kilku lat rysem charakterystycznym przedstawienia jest też udział coraz liczniejszej grupy dzieci, żywiolowo dołączających do dorosłych aktorów, by wspólnie prowadzić widzów ku radości, jaką niesie ze sobą Boży dar i tajemnica zbawienia: dzień Pańskich narodzin. Obecnie blisko 60-osobowej grupie dorosłych w jasełkach towarzyszy już ponad 70 dzieci. Nie mogło ich także zabraknąć w przygotowanym przez

zespół specjalnym programie, dedykowanym Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

To dla Jezusa!

„Dla kogo występujemy na scenie?” – pyta na początku próby siostra Jadwiga. „Dla Pana Jezusa!” – pada natychmiast chóralna odpowiedź. „Więc pamiętajcie: dajemy z siebie wszystko, żeby całość wypadła jak najpiękniej” – przypomina siostra. Przypomina, choć małych aktorów i aktorek nie trzeba do tego zachęcać.

W chłodne zimowe popołudnia czy sobotnie poranki pilnie przychodzą na próby, uważnie i bez dyskusji słuchają szczegółowych zaleceń i instrukcji – od tego, jak zachowywać się w teatrze, po rady, jak pracować nad doskonaleniem własnej roli.

Śpiewają i ćwiczą sceniczne kroki, planują ustawienie całej grupy. Siostra Jadwiga najpierw tłumaczy, jak wykonywać

Stadko rozbrykanych owieczek to tylko jedna z wielu dziecięcych grup w cieszyńskich jasełkach

poszczególne fragmenty, pokazuje gesty, a w końcu sama z gromadą dziewcząt rusza w rytm muzyki.

„Budzicie śpiących pasterzy takim ruchem” – przypomina dziewczynkom grającym role aniołów. I zaraz zastawia się: „Teraz planowane było wasze zejście ze sceny. A może zrobimy tak, że zamiast schodzić, usiądziecie sobie i będziecie słuchać, jak śpiewa Marcelina?”. Radosny okrzyk: „Taaaak!” wypełnia salkę. A mała Karolinka w odruchu wdzięczności za ten pomysł rzuca się siostrze na szyję. Bo przecież tylko o tym wszystkie marzą: żeby być tam! Blisko małego Pana Jezusa!

Być Dzieciątkiem...

Zaczęło się od jednego dziecka: tego, które odtwarzało najważniejszą postać: Dzieciątko Jezus. W tej roli od początku występowało prawdziwe niemow-

łę. Niekiedy miało kilka miesięcy, innym razem – zaledwie kilka dni. Pierwszy mały aktor – Rafał Szczerba – ma już 20 lat i blisko trzydziestu następców, bo w jednym roku czasem więcej dzieci występowało na zmianę. Z okazji Roku Jubileuszowego 2000 na scenie udało się zebrać większość z nich i była to wzruszająca dla wszystkich chwila.

„Ta rola jest wielkim wydarzeniem w życiu całej rodziny dziecka. Są rodzice, którzy tego pragną i wręcz czekają na zaproszenie ich maleństwa do jasełek” – przyznaje siostra Jadwiga. I wspomina, jak starsze rodzeństwo namawiało ro-

Aniołowie w cieszyńskich jasełkach przynoszą Dobrą Nowinę i czuwają nad całym kołdowaniem



Bóg się rodzi pośród dobrych ludzi...

Postańcy...

dziców, by postarali się, żeby to ich najmłodsze dziecko wystąpiło na scenie. „Przecież to najważniejsza rola!” – tłumaczyły dzieci.

Niektóre z Dzieciątek – jak Daria Zwierz, Wiktoria Mołdrzyk czy Krzysztof Sikora – po dwóch, trzech latach przerwy wracają na jasełkową scenę już w innych rolach.

Aniele, niebieski postaću

– „powiedz nam, czy w niebie już tańczą?” – śpiewają najmłodsi aktorzy. W kolejnych latach nad betlejemską stajenką czuwały anioły, zawieszane nad sceną. Chętnych dziewczynkę było coraz więcej i z czasem trzeba było szukać dla nich nowych ról.

Tak pojawiały się kolejne grupy małych wykonawców – i nowa koncepcja widowiska. Jasełka od trzech lat podzielone są na dwie części: pierwsza stanowi tradycyjną ilustrację biblijnych wydarzeń opisanych w Ewangelii. Tu wokół żłóbka pojawia się cała gromada aniołów, które ze świecidełkami w dłoniach krążą wśród pasterzy, budząc ich ze snu. Tu też wnosi wiele humoru i radości stado niesfornych owieczek – nigdy nie brakuje dzieci chętnych do tej roli.

Druga część jasełek – wspólne kolędowanie – przypomina, że radują się z Bożego Narodzenia wszystkie stworzenia, że wszystko dzieje się na chwałę i cześć Pana Boga. Wprowadza do niej piękny wiersz Lucyny Jabłońskiej o tym, że wszystko

można zmienić, podważyć, ale Boże Narodzenie zostanie na zawsze, w

każdym narodzonym dzisiaj dziecku...

Pasterze i... pastuszkowie

Tłum aktorów z lampionami w rękach podąża na Pasterkę, by powitać Boże Dziecię, a w kolorowym, rozśpiewanym i roztańczonym kręgu pojawiają się obok dorosłych pasterzy i pasterek także dzieci w regionalnych strojach – pastuszkowie i pastereczki, małe ptaszki, pszczołki, a nawet rozmaici bohaterowie świata dziecięcej wyobraźni.

Niestrudzone panie Barbara Mulawka i Elżbieta Buława wymyślają dla nich i szyją barwne kostiumy, a scenograf Leon Białek głowi się, jak wygospodarować na scenie jeszcze trochę miejsca dla tańczących maluchów.

„Co roku dochodzą kolejne chętne dzieci i rzeczywiście na scenie robi się coraz ciasniej – przyznaje z uśmiechem. I co roku wymyśla im nowe role, sceny, by wszystkie mogły w jasełkach wystąpić. Stara się nie odmawiać, bo wie, że dla większości jest to ogromne przeżycie. „To jest bardzo cenne dla budowania rodzin. Na próby i przedstawienia z dziećmi przychodzą rodzice, czasem dziadkowie. Z uwagą śledzą kolejne sceny. W domach razem z dziećmi słuchają nagrań z jasełek” – podkreśla siostra Jadwiga.

I choć przygotowanie dziecięcej gromady nie jest łatwe, za nic nie zrezygnowałyby z ich udziału. Z zapalem od początku grudnia spotykają się w salce przy parafii – z podziałem na grupy, bo wszystkie naraz się przecież nie zmieszczą...

O tym, jak mocno dzieci przeżyły jasełka, świadczą zwykle pierwsze próby. „Po rocznej

przerwie świetnie pamiętają najdrobniejsze ustalenia scenariusza, kto po kim wchodzi, co mówi. I wciąż nie mają dosyć tego grania, chcą powtarzać i na nowo próbować, coś udoskonalać” – mówi siostra Jadwiga.

„O jasełkach myśli się cały rok. To już takie nasze przyzwyczajenie” – zgodnie potwierdzają również dorośli, którzy z Zespołem Teatralnym związani są od lat. Przydaje im się wspólne pielgrzymowanie zespołu. Z pielgrzymek do Ziemi Świętej przywieźli nie tylko autentyczne rekwizyty, ale przede wszystkim te niezwykle przeżycia z miejsc związanych z Chrystusem. Byli w Betlejem, byli w Jerozolimie i swoje teatralne zaangażowanie oparli na tym doświadczeniu.

Bywa, że trudno im pogodzić wszystkie obowiązki. Granie jest dla niektórych prawdziwym wyzwaniem organizacyjnym: jak poprzesuwać swoje dniówki w pracy, jak nadrobić potrzebne godziny, żeby najpierw pomóc przygotować na scenie dekoracje, potem przez kolejnych dziesięć wieczorów występować. Podobnie jak najmłodsi nie ukrywają, że także dla nich to szczególnie kolędowanie jest przede wszystkim radością...

ZESPÓŁ ZAPRASZA

„Jasełka tradycyjne” w wykonaniu Zespołu Teatralnego parafii św. Elżbiety w Cieszynie – na scenie Teatru im. A. Mickiewicza – w tym roku oglądać można codziennie od 14 do 23 stycznia. W soboty i niedziele przedstawienie rozpoczyna się o godz. 16.00, a w pozostałe dni o 17.00.

Bilety można rezerwować telefonicznie pod numerem: 0-601 452 716. Zespół proponuje też do nabycia „Jasełka” na kasetach VHS i DVD oraz płyty CD z kolędami oraz programem dedykowanym Janowi Pawłowi II, śpiewniki kolędowe oraz niepowtarzalne kartki świąteczne.



Z Hałcnowa na Wschód

Dary dla Ukrainy

Tuż przed świętami przedstawiciele bielskiego oddziału stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zawieźli na Ukrainę – do Żydaczowa i Przemyślan – dary z Bielska-Białej. Wśród nich były także 54 paczki, przygotowane przez uczniów, ich rodziców, nauczycieli i pracowników administracji Gimnazjum nr 6 im. Orłąt Lwowskich w Hałcnowie.

Już po raz drugi społeczność gimnazjum postanowiła podzielić się z dziećmi mieszkającymi na Ukrainie swoim darem serca. Nad całością czuwały dwa szkolne Koła: Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich, PCK oraz Rada Uczniowska z nauczycielkami opiekunkami: Małgorzatą Wawrzutą, Elżbietą Wójcik, Agatą Banet i Anetą Skorupską.

7 listopada uczennice najbardziej zaangażowane w akcję: Kasia Olma, Asia Szymik, Natalia Gołąb, Kinga Jędrzejko, Dorota Papięz, Ewelina Mleczeko, Ania Wrzosek i Karolina Rogozińska mówiły swoim rówieśnikom we wszystkich klasach

Hałcnowski gimnazjaliści ze swoimi nauczycielkami przygotowały paczki, które przekazał na Ukrainę Stefan Zuber ze „Wspólnoty Polskiej”

o zbiórce słodczy, zabawek i artykułów szkolnych dla małych mieszkańców Ukrainy. Podobnie jak w ubiegłym roku – nie zawiedli! Swoje dary przynieśli także rodzice i pracownicy szkoły.

– Kiedy w 2001 roku w gronie nauczycieli naszego gimnazjum odwiedziliśmy sierotnec w Żurawnie na Ukrainie, ogromnie nas poruszyła sytuacja materialna tej placówki – mówi dyrektor szkoły Małgorzata Wójcik. – Wiedzieliśmy, że to niejedynie miejsce potrzebujące naszego materialnego wsparcia. Od dwóch lat do włączenia się w pomoc potrzebującym mieszkającym na Wschodzie zachęcamy także naszych uczniów.

Hałcnowscy gimnazjaliści chętnie otwierają swoje serca na potrzeby innych. W tym roku paczek jest więcej niż przed rokiem. A trzecioklasistki już dziś mówią, że muszą o tej akcji opowiadać młodszemu kolegom jak najczęściej, by – kiedy skończą szkołę – następców tego dzieła nie ubywało.

– Przy takiej pomocy uczennic nasza zachęta jest już tylko formalnością – uśmiechają się nauczycielki.

URSZULA ROGÓLSKA



URSZULA ROGÓLSKA

Za przykładem Jana Pawła II

Do Serca Jezusowego



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Kilkuset członków Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa z 20 parafii uczestniczyło w diecezjalnym adwentowym dniu skupienia w kościele św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. infułat Władysław Fidelus, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej. Jego osobiste świadectwo zainspirowało członków Arcybractwa do refleksji nad kultem Serca Jezusowego w życiu Jana Pawła II.

– W mojej rodzinnej parafii gościł wówczas 39-letni biskup Karol Wojtyła – wspominał ks. inf. Fidelus. – Wraz z kilkoma kolegami towarzyszyliśmy mu w wycieczce po okolicznych wzgórzach. W pewnej chwili stanęliśmy przed polną kapliczką. Ksiądz Biskup postanowił, że uczymy Serce Jezusowe – był czerwiec – i odmówimy litanię. Zaczęliśmy bezradnie rozglądać się za ja-

kąś ksiąteczką. Ale Ksiądz Biskup już zaczął modlitwę: bez wahania, z pamięci zaczynał wezwania litanii, my je kończyliśmy. To zrobiło na nas wtedy ogromne wrażenie.

Na zakończenie Mszy św. ponad 20 osób uroczyście przyjęło w poczet członków Arcybractwa. Podjęły one zobowiązanie do codziennego godzinnego czuwania przy Najświętszym Sercu Pana Jezusa poprzez modlitwę, pracę lub służbę na rzecz bliźniego.

W naszej diecezji w każdy pierwszy piątek miesiąca członkowie ASH prowadzą modlitwę na antenie Beskidzkiego Radia Katolickiego Anioł Beskidów.

– Adwentowy dzień skupienia był już trzecim tego rodzaju spotkaniem w tym roku – przypomina ks. Piotr Grochowicki, diecezjalny opiekun Arcybractwa. Kolejne odbędzie się w Wielkim Poście, w przyszłym roku.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Możesz? Pomóż!

Potrzebne buty!

Zwracamy się z prośbą o pomoc dla parafian ks. Marka Drożdżika z Medenic na Ukrainie. Od jednego z dobroczyńców ks. Marek otrzymał narty zjazdowe dla dzieci. Brakuje jednak do nich butów narciarskich – w rozmiarach od 35 do 40 numeru. Naszych Czytelników, którzy mają buty narciarskie

w takim rozmiarach i mogłyby je podarować, prosimy o dostarczenie ich do naszej redakcji w Bielsku-Białej (ul. Żeromskiego 5–7, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–13.00, tel. 033 81 25 139) lub skontaktowanie się z ks. Jackiem Gasidło w parafii Chrystusa Króla – tel. 033 816 38 55.

IM

Sacrum Kazimierza Pietraszki

Opłatkowy wernisaż

Tegorocznemu spotkaniu opłatkowemu, zorganizowanemu 15 grudnia w Książnicy Beskidzkiej, towarzyszył wernisaż wystawy „Z beskidzką kołędą u świętych”. Zaprezentowano na niej rzeźby Kazimierza Pietraszki, twórcy z Buczkowic.

To była pierwsza oficjalna wystawa prac tego 81-letniego twórcy. „Wcześniej pokazywałem już swe rzeźby na spotkaniach, organizowanych w ramach kolejnych Tygodni Kultury Beskidzkiej, ale nie miałem dotąd takiej prawdziwej wystawy, z wernisażem” – śmieje się Kazimierz Pietraszko. Z drewnem miał do czynienia od zawsze, bo pracował jako cieśla i stolarz. Za rzeźbienie wziął się w latach siedemdziesiątych. „W 1971 roku miałem pierwszy za-

wał, zaraz potem drugi i trzeci. Musiałem leżeć w łóżku. Z nóżów wzięłem skalpel i zacząłem dłubać w drewnie. Musiałem dokładnie sprzątać wszystkie wióry, by żona, wracając z pracy, nie odkryła mojej tajemnicy, a i tak nieraz mi się od niej oberwało” – wspomina pan Kazimierz. W końcu żona ustąpiła.

Do twórczych prób zachęcał go brat, biskup Jan Pietraszko, dziś sługa Boży. „Mówił, że rzeźbiarze będą zawsze, tak jak zawsze ludzie będą zachwycać się pięknem” – opowiada Kazimierz Pietraszko. Najchętniej podejmuje tematy sakralne, sam wymyśla kształt przyszłej rzeźby i opracowuje projekty. Gotowych prac nigdy nie maluje, ograniczając się jedynie do woskowania niektórych detali.

Ma w domu pokazną kolekcję swych prac, ale i tak większość z nich wywędrowała do ludzi. Lubi je rozdawać krew-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

„Tę rzeźbę ludzie najczęściej nazywają szopką, a to są święci Joachim i Anna przy narodzinach Najświętszej Maryi Panny” – tłumaczy Kazimierz Pietraszko

nym, przyjaciółom i znajomym. Także w Buczkowicach można odnaleźć jego rzeźby. Koło swego domu postawił krzyż jako pamiątkę Jubileuszowe-

go Roku 2000. Przy starym domu rodzinnym stoi kapliczka – to upamiętnienie osobistego jubileuszu, półwiecza małżeństwa. **AK**

Wystawa żywieckich wolontariuszy

Spotkanie z aniołami...

O odbyło się w grudniu w sali Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej. Okazją było otwarcie przygotowanej pod kierunkiem Władysławy Klinowskiej wystawy prac wolontariuszy pomagających w zajęciach integracyjnych organizowanych dla osób niepełnosprawnych w Klubie Miejskiego Centrum Kultury przy ulicy Jana w Żywcu.

Na wystawie znalazło się kilkadziesiąt aniołów. Wykonane przy użyciu różnych technik plastycznych i materiałów: malowane, dziergane, wyklejane – były niemal wszędzie, ozdabiały ściany, choinki, stoły. Barwne szaty świadczyły też o tym, że anioły ubierają się różnie...

Wśród eksponowanych prac sporo było dzieł samej pani Władysławy. „Bardzo lubię anioły – przyznaje. – One nieustannie oddają cześć Panu Bogu i towa-

rzyszą cały czas naszemu życiu, opiekują się nami. Są też wspaniałą inspiracją do tworzenia prac plastycznych”. Wielkie zainteresowanie, jakim cieszy się wystawa zwłaszcza wśród najmłodszych, potwierdza, że są też chętnie oglądane.

Przy okazji otwarcia wystawy w TMZZ śpiewały i tańczyły dzieci

Podobał się także występ Przemka Kuźnika

przygotowane przez Martę Armatys i Edytę Mikołajczyk oraz uczniowie Małgorzaty Obtułowicz z SP nr 5. Swoje artystyczne talenty zaprezentowali też niepełnosprawni podopieczni z integracyjnej grupy, którą w Klubie MCK od 10 lat prowadzi pani Władysława z wolontariuszami Stowa-

rzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych Ziemi Żywieckiej, kierowanego przez Władysława Dekę.

Zaproszeni goście, wśród nich przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, a także kapelan TMZZ ks. kan. Stanisław Kozieł, gorąco oklaskiwali popisy Wojtka, Przemka i Szymona. O nich, jak i o pozostałych: Hani, Edycie, Andrzeju czy Pawle pani Władysława mogłaby długo opowiadać, wliczać ich osiągnięcia i postępy. Chłopcy występowali już na koncertach w Cieclocinku i Busku Zdroju. Edyta Giercuszkiewicz i Hania Kuźnik miały wystawę obrazów w Kalwarii Zebrzydowskiej. „Jestem szczęśliwa, że tyle im się udaje – mówi pani Władysława. – I jestem wdzięczna, że są wolontariusze, którzy pomagają i są blisko – jak anioły”. **MB**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Mikołaja w Rychwałdzie

Matczyna parafia

Są dwa powody, by w ten sposób mówić o Rychwałdzie. Pierwszy: opiekę nad wspólnotą sprawuje Matka Boża w łaskami stynącym wizerunku. Drugi wiąże się z faktem, że z rychwałdzkiej wyłonily się nowe parafie-córki w sąsiednich miejscowościach i mimo samodzielności nigdy nie zerwały macierzyńskich więzi.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Rychwałd leży sześć kilometrów na północny wschód od Żywca, w dolinie potoku Nawieśnik. Początki osadnictwa sięgają tutaj XIII w. Parafia istniała prawdopodobnie już w połowie XIV w., a z całą pewnością od 1472 r. W 1547 r. biskup krakowski Erazm Ciołek konsekrował tutaj drewniany kościół ku czci fundatora Mikołaja Komorowskiego, dedykowany św. Mikołajowi, który do dziś jest patronem parafii. Jednak tym, co zwykłą parafię podniosło do rangi sławetnego sanktuarium, był obraz Madonny.

Matka łaskawa

Wizerunek podarowała kościołowi w 1644 r. ówczesna właścicielka Ślemienia Katarzyna z Komorowskich Grudzińska. Obraz niemal natychmiast zyskał sławę. W XVII w. biskup Mikołaj Oborski ogłosił wizerunek cudownym i nakazał przeniesienie go do głównego ołtarza. Przybywali doń pielgrzymi nie tylko z sąsiedztwa, ale nawet ze Słowacji, Orawy i Węgier. Przez wieki gromadzono dokumentację wyproszonych łask i doznanych cudów. 18 lipca 1965 r. wizerunek doczekał się koron. 8 grudnia 1978 r. Jan Paweł II, który jako metropolita krakowski był drugim obok kard. Stefana Wyszyńskiego koronatorem wizerunku, przekazał do Rychwałdu swój różaniec i świecę wotywną. Dzieśięć lat temu czciciele Rychwałdzkiej Pani przynieśli obraz Madonny na żywiecki rynek, by Papież mógł znów przy nim się pomodlić.

Żywca. Tutejsza parafia obejmowała także sąsiednie miejscowości – Oczków, Łękawicę, Pewel Małą i Pewel Ślemieńską oraz Gilowice – tutaj do dziś znajduje się dawny drewniany kościół rychwałdzki, przeniesiony z racji budowy nowej, murowanej świątyni. Dziś w każdej z nich funkcjonują samodzielne parafie. Ale wierni wciąż lgną do swej Matki. Przybywają – także pieszo – na odpusty i czuwania fatimskie.

Matka innych parafii

Rychwałd należał do najstarszych i największych osad ulokowanych wokół średniowiecznego

Żywca. Tutejsza parafia obejmowała także sąsiednie miejscowości – Oczków, Łękawicę, Pewel Małą i Pewel Ślemieńską oraz Gilowice – tutaj do dziś znajduje się dawny drewniany kościół rychwałdzki, przeniesiony z racji budowy nowej, murowanej świątyni. Dziś w każdej z nich funkcjonują samodzielne parafie. Ale wierni wciąż lgną do swej Matki. Przybywają – także pieszo – na odpusty i czuwania fatimskie.

Rychwałd jest największym sanktuarium maryjnym Żywca i ziemi żywieckiej. Tutejsza parafia cieszy się przywilejem aż sześciu odpustów – ku czci Trójcy Świętej, MB Szkaplerznej, Porcjunkuli, Wniebowzięcia NMP, św. Mikołaja i Niepokalane-go Poczęcia. Własne pielgrzymki organizują także żołnierze, kierowcy, zakonnicy i zakonnice, chorzy, czciciele Różańca i Rycerze Niepokalanej.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR



O. RADOSŁAW KRAMARSKI OFM CONV

Święcenia kapłańskie przyjął w 1996 r. w Krakowie z rąk bp. Tadeusza Rakoczego. Pracował w placówkach franciszkańskich w Sanoku, Kowarach i Krakowie. Od ubiegłego roku piastuje urząd gwardiana tutejszego domu zakonnego i proboszcza.

Sanktuarium w Rychwałdzie przez cały rok przyciąga pielgrzymów i uczestników franciszkańskich rekolekcji

ZDANIEM PROBOSZCZA

Duszpasterstwo w parafii rychwałdzkiej ma charakter maryjny i franciszkański. Dlatego bardzo liczną grupę stanowi Rycerstwo Niepokalanej. Tworzą je dzieci, młodzież i dorośli, którzy uczestniczą w systematycznych spotkaniach formacyjnych i modlitewnych. W parafii działa także grupa Dzieci Maryi, Arcybractwo Trójcy Świętej, Żywy Różaniec, Bractwo Szkaplerzne i Caritas parafialna, organizująca pomoc dla chorych i ubogich. Od tego roku prowadzimy też Akademię Wiary – regularną katechezę dla dorosłych, której celem jest ugruntowanie nauki katechizmu.

W pracy duszpasterskiej w parafii pomagają także o. Wiesław Straub – katecheta i moderator grup duszpasterskich, o. Innocenty Maj oraz o. Grzegorz Sroka, który prowadzi także infirmerię zielarską. Tuż obok kościoła znajduje się Franciszkański Ośrodek Formacyjno-Edukacyjny, prowadzący rekolekcje. W nadchodzącym roku świętować będziemy 250. rocznicę konsekracji naszego kościoła oraz 60-lecie działalności duszpasterskiej ojców franciszkanów w Rychwałdzie

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. niedzielne: 7.00, 9.00, 11.00, 17.00
- Nabożeństwa fatimskie odprawiane są od maja do października 13. dnia miesiąca o godz. 18.00